

Adam Tyszkiewicz

## **LEGENDA TADEUSZA KOŚCIUSZKI W MURACH SZKOŁY RYCERSKIEJ I UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO**

„Panowie! W tych murach uczył się Kościuszko, Szkoła wprawdzie była inna, ale mury te same, to samo Polski umiłowanie i duch ten sam. Szkoła była rycerska, ale i waszą odrodzoną Wszechnicę nazwę rycerską, toć gdyby rycerze stanęliście tu na tym szańcu, przez wroga opuszczonym, i zatknęliście zwycięskie proporce wiedzy i kultury polskiej!”<sup>1</sup>. Takie to wymowne słowa wypowiedział do studentów słynny mówca Uniwersytetu Warszawskiego ks. Antoni Szlagowski przy Pałacu Kazimierzowskim 15 października 1917 roku. Uświetniły one uczelniane obchody kościuszkowskie, upamiętniające setną rocznicę śmierci bohatera spod Raławic. Na wschodniej ścianie dawnej rezydencji Wazów odsłonięto wówczas tablicę przypominającą lata nauki Tadeusza Kościuszki w Szkole Rycerskiej. W 2017 roku upływa 100 lat od tego wydarzenia, a tablica do dnia dzisiejszego wciąż (tyle, że w innym miejscu) ozdabia najważniejszy budynek najstarszej stołecznej uczelni. Warto zatem przypomnieć okoliczności jej ufundowania, a przy okazji przywołać legendę Tadeusza Kościuszki związaną z murami Szkoły Rycerskiej i Uniwersytetu Warszawskiego.

Akademia Szlacheckiego Korpusu Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej w Warszawie, bo tak zwała się oficjalnie założona przez Stanisła-

1 A. Szlagowski, *Mowy akademickie 1915–1921*, Warszawa 1921, s. 24.



1 Józef Grassi, *Portret Tadeusza Kościuszki w zbroi*, 1792, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, MNP np 18 / Józef Grassi, *Portrait of Tadeusz Kościuszko in armour*, 1792, from the collection of the National Museum in Poznań, MNP 18

wa Augusta Poniatowskiego Szkoła Rycerska, rozpoczęła działalność w 1765 roku<sup>2</sup>. Dzięki królowi siedzibą placówki stał się Pałac Kazimierzowski, którego wnętrza na potrzeby edukacyjne wyremontowano pod kierunkiem Dominika Merliniego<sup>3</sup>. Szczególnie pięknie prezentowała się Wielka Sala wykorzystywana podczas uroczystych zgromadzeń, takich jak spotkania z monarchą oraz powitania i pożegnania kadetów. Na jej ścianach wisiały cztery tablice (złota, srebrna, żółta i czarna) z nazwiskami wszystkich absolwentów. Na złotej umieszczano nazwiska najlepszych i najbardziej uzdolnionych uczniów, na czarnej zaś - tych, którzy sprawiali władzom szkoły najwięcej kłopotów wychowawczych. Wnętrze ozdabiały także portrety najwybitniejszych uczonych ówczesnego świata wraz z wypisanymi dziełami ich autorstwa. Miały one stanowić wzorce do naśladowania dla zdobywających wiedzę kadetów. W pałacu znajdował się ponadto cykl obrazów olejnych Jana Piotra Norblina o tematyce nawiązującej do wybitnego dzieła z czasów starożytnych, *Metamorfoz* Owidiusza

2 O Szkole Rycerskiej pisali m.in.: A. Błotnicki, *Dzieje Szkoły Rycerskiej w dawnej Polsce*, Lwów 1928; K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765-1794)*, Wrocław 1961; *Szkolnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej. 250. rocznica powołania Szkoły Rycerskiej*, red. W. Włodarkiewicz, Warszawa 2015.

3 T. Jaroszewski, *Architektura Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1991, s. 27. W latach sześćdziesiątych XVIII w. rozważano również umieszczenie Szkoły w Pałacu Brühla; por. K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska...*, s. 46.



2 Jan Piotr Norblin, *Adam Kazimierz Czartoryski w Szkole Rycerskiej*, niedatowane, ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi, MS SP M25 / Jan Piotr Norblin, *Adam Kazimierz Czartoryski at the Corps of Cadets*, no date, from the collection of the Museum of Art in Łódź, MS SP M25

sza<sup>4</sup>. Zgodnie bowiem z oświeceniowymi prądami umysłowymi oraz klasycystycznym nurtem w sztuce inklinacja ku antykowi uwidaczniała się w murach szkoły na każdym kroku. Zwierzchnikiem korpusu był jego założyciel Stanisław August Poniatowski, który przez cały okres swojego panowania wielokrotnie wspierał finansowo placówkę i zawsze okazywał dużą życzliwość kadetom. Oprócz monarchy najważniejszymi osobami w szkole byli jej komendant – książę Adam Kazimierz Czartoryski, oraz jego zastępcy – Fryderyk Moszyński i August Sułkowski. Wybór Czartoryskiego na komendanta okazał się niezwykle trafny, gdyż pomimo niewielkiego doświadczenia wojskowego potrafił doskonale zarządzać szkołą<sup>5</sup>. Pomagało mu w tym wszechstronne wykształcenie, znajomość licznych języków obcych oraz wielki talent organizacyjny. Był on także autorem *Katechizmu kadeckiego* – instrukcji właściwego postępowania i zbioru zasad wychowawczych dla kadetów<sup>6</sup>. Szkoła Rycerska odegrała wielką rolę w rozwoju życia naukowego oraz w propagowaniu oświeceniowych idei w skali całego kraju. Jej zadaniem było przygotowanie uczniów do służby w armii oraz strefie publicznej, dlatego w programie nauczania zna-

4 Kilka malowideł z tego cyklu zachowało się do dziś w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie oraz w stołecznym Muzeum Narodowym; *Ars et educatio. Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003, s. 28.

5 T. Frączak, *Adam Kazimierz Czartoryski: biografia historyczno-literacka na tle przemian ideowych polskiego Oświecenia*, Kraków 2012, s. 203–204.

6 A.K. Czartoryski, *Katechizm kadecki*, Warszawa 1774.

laży się nie tylko przedmioty z zakresu wojskowości, lecz także literatury, geografii, historii i języków obcych. Dodatkowo każdy z kadetów uczęszczał na ćwiczenia z fechtunku i tańca. Wiele z tych zajęć prowadzili przybyli z zagranicy nauczyciele – przede wszystkim Francuzi oraz Niemcy. Wśród najsłynniejszych absolwentów korpusu byli Karol Kniaziewicz, Jakub Jasiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Karol Sierakowski, Józef Sowiński. Jednak jedno nazwisko szczególnie zapisało się złotymi zgłoskami w dziejach tej prekursorki Uniwersytetu Warszawskiego, jak czasami nazywana jest obecnie Szkoła Rycerska.

Tadeusz Kościuszko rozpoczął naukę w jej murach w grudniu 1765 roku<sup>7</sup>, był zatem w gronie pierwszych uczniów szkoły. Niewiele zachowało się dokumentów historycznych dotyczących lat jego nauki. Z nielicznych dostępnych źródeł wynika, że w maju 1766 roku zdawał egzamin z matematyki praktycznej i fortyfikacji oraz że wyróżniał się na tle innych kolegów ze szkolnej ławy w sporządzaniu odręcznych rysunków<sup>8</sup>. W czerwcu tego samego roku podczas letniego pobytu na poligonie otrzymał rozkaz obsadzenia 30 kadetami wawozu pod Słomczynem, z czego podobno wywiązał się wzorowo<sup>9</sup>. Więcej natomiast zachowało się anegdotycznych przekazów o Kościuszcze. Koledzy nazywali go „Szwedem” ze względu na jego porywczosć, żywiołowość i upór, te zaś cechy wyróżniały słynnego zamorskiego władcę Karola XII<sup>10</sup>. Wiele z blizn na ciele Kościuszki było podobno wynikiem pojedynków, do których dochodziło regularnie na terenie szkoły. Wiadomo także, że ulubioną lekturą Kościuszki podczas lat nauki w Korpusie Kadetów stały się *Żywoty sławnych mężów* Korneliusza Neposa<sup>11</sup>.

Po roku nauki, 20 grudnia 1766 roku, za swe osiągnięcia i bardzo dobre wyniki na końcowym egzaminie Kościuszko uzyskał stopień chorążego. Od 1768 roku pełnił obowiązki podbrygadiera, stał się zatem przełożonym nowej grupy uczniów<sup>12</sup>. Pod koniec pobytu w Szkole Rycerskiej został awansowany na kapitana. Nominacja wiązała się z reorganizacją placówki, która prowadziła do tego, by młodzi oficerowie wykazujący się inicjatywą i zapałem do pracy przejmowali coraz więcej obowiązków swoich dotychczasowych przełożonych. W 1769 roku wraz z innym kadetem, Józefem Orłowskim, został czasowo zwolniony ze służby, obu bowiem przyznano stypendia zagraniczne. Celem ich wyjazdu był Paryż, gdzie mieli się zapoznać z francuską sztuką wojenną, uważaną wówczas za najnowocześniejszą. Przebywając nad Sekwaną, Kościuszko wykonał kilka niezwykle ciekawych rysunków ukazujących zabytki antyczne. Potwierdzają one nie tylko jego talent rysunkowy, lecz także olbrzymią wiedzę na temat kultury i historii świata starożytnego, którą zdobył

7 F. Koneczny, *Tadeusz Kościuszko: na setną rocznicę zgonu Naczelnika: życie – czyny – duch*, Poznań 1917, przedruk Warszawa 1996, s. 71.

8 B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 38.

9 A.A. Ostanek, *Kształcenie i wychowanie kadetów Szkoły Rycerskiej*, w: *Szkołnictwo wojskowe I Rzeczypospolitej...*, s. 185.

10 B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 42.

11 Korneliusz Nepos, *Żywoty sławnych mężów*, wstęp i komentarz L. Winniczuk, Warszawa, 1974.

12 A.A. Ostanek, *Kształcenie i wychowanie...*, s. 181; F. Koneczny, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 71.

w Warszawie<sup>13</sup>. Badaczka dziejów Szkoły Rycerskiej Kamilla Mrozowska napisała: „[...] pobyt w niej [Szkole Rycerskiej] rozwinął go niewątpliwie i przyczynił się do pogłębiania jego zainteresowań teoretyczno-wojskowych”<sup>14</sup>. Zatem lata spędzone na nauce w Pałacu Kazimierzowskim były przełomowym okresem w życiu Kościuszki. O wiele ciekawszym polem do rozważań jest jego wpływ na kolejne roczniki uczniów Szkoły. Otrzymali oni bowiem doskonały wzór do naśladowania. Wiadomości o bohaterskich czynach byłego kadeta w Ameryce błyskawicznie docierały nad Wisłę. Każdy z wychowanków Szkoły Rycerskiej marzył o karierze, jaką zrobił Kościuszko w armii za oceanem. „Polski Cyncynat” stał się dla wielu z nich żywą legendą<sup>15</sup>. Niejeden z uczniów bez chwili zastanowienia dołączył również do Kościuszki, by walczyć pod jego komendą podczas insurekcji w 1794 roku<sup>16</sup>.

Tadeusz Kościuszko zmarł w niewielkiej miejscowości Solura na terenie Szwajcarii w październiku 1817 roku. W tym samym czasie w Pałacu Kazimierzowskim działał już Uniwersytet ufundowany przez cara i króla Polski Aleksandra I, mimo że nie odbyła się jeszcze wówczas jego oficjalna inauguracja<sup>17</sup>. Uczelnię uruchomiono w murach zamkniętej po trzecim rozbiore Szkoły Rycerskiej, dlatego też tradycje kościuszkowskie i wspomnienie po tej placówce edukacyjnej były nadal silnie odczuwane. Dało się to zauważyć 23 listopada 1820 roku, gdy w kościele pijarów młodzież akademicka zorganizowała nabożeństwo w intencji bohatera insurekcji, na którym obecny był także rektor Wojciech Anzelm Szweykowski<sup>18</sup>. Spotkaniu towarzyszyła składka na kopiec Namiestnika w Krakowie. Cztery lata później, w maju 1824 roku, 73 nadal żyjących absolwentów Korpusu ufundowało w Pałacu Kazimierzowskim brązowe popiersie komendanta Adama Kazimierza Czartoryskiego<sup>19</sup>. Szczególnie gorliwi studenci Uniwersytetu odwoływali się do spuścizny kościuszkowskiej w czasie powstania listopadowego. W trakcie zrywu niepodległościowego

13 Jeden z rysunków autorstwa Kościuszki przedstawia obok siebie Panteon, ruiny Forum Romanum, świątynię w Tivoli oraz słynne Torso Belwederskie. Źródłem inspiracji były dla niego też najprawdopodobniej kompozycje Giovanniego Paolo Panniniego i Huberta Roberta; M. L. Bernhard, *Zabytki architektury Rzymu na rysunkach Tadeusza Kościuszki*, „Zeszyty Naukowe UJ”, 1972, Prace Archeologiczne, z. 14, Studia Archeologii Śródziemnomorskiej, z. 1, s. 115-128.

14 K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska...*, s. 196.

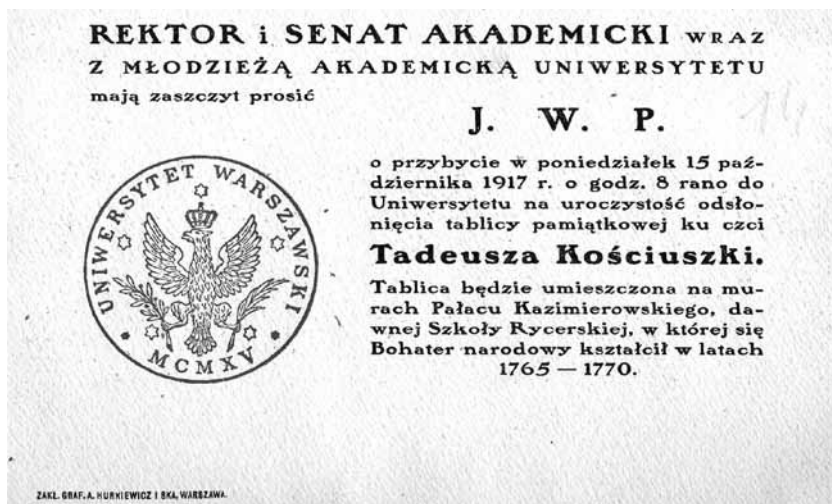
15 Podczas pobytu w Ameryce Kościuszkę nagrodzono medalem Cyncynata i wpisano na listę członków słynnego Towarzystwa Cyncynatów. Nazwa zgromadzenia pochodziła od starożytnego dyktatora, który w V w. p.n.e. uwolnił Rzym od najazdów plemion latyńskich, wykazując się jednocześnie wielką skromnością i umiłowaniem rodziny. Ze względu na wyznawany przez Kościuszkę system wartości, łączący cnoty ziemiańskie oraz rycerskie ideały, często przyrównuje się go do rzymskiego bohatera. Więcej na ten temat zob. A. Tyszkiewicz, *Tadeusz Kościuszko - legenda polskiego Cyncynata*, w: *Tadeusz Kościuszko: historia, współczesność, przyszłość: relacje i zależności*, red. M.J. Żychowska, Kraków 2017, s. 85-99.

16 A.A. Ostanek, *Kształcenie i wychowanie...*, s. 225-226.

17 *Obchód uroczysty Inauguracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego dnia 14. Maja roku 1818*, Warszawa 1818.

18 „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Krajowego”, nr 161, 24 XI 1820, s. 2215.

19 Po upadku powstania listopadowego popiersie wywieziono do Petersburga, gdzie je przetopiono na monety, *Ars et educatio...*, s. 29-30. W 1824 r. nakładem wychowanków Szkoły Rycerskiej został też wybity medal upamiętniający A.K. Czartoryskiego autorstwa C. Baerendta. Jeden egzemplarz znajduje się w zbiorach Muzeum UW, nr inw. MUW 107.



3 Zaproszenie na „Obchód Kościuszkowski”, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie, zbiór Korotyńskich, sygn IV 43, k. 29 / Invitation to the „Kościuszkowski Circuit”, the Korotyński collection, from the collection of the State Archive in Warsaw, IV 43, p. 29

udekorowano dawną szarfą Kościuszki sztandar uniwersytecki, co jeszcze bardziej miało inspirować młodzież akademicką i wszystkich mieszkańców Warszawy do wyrażania postaw patriotycznych<sup>20</sup>. Chorągiew powiewała na placu Broni, gdzie odbywały się regularnie defilady wojskowe. Po upadku powstania na wiele dekad wymazano niestety z murów uczelnianych przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie pamięć o bohaterze.

Dopiero wskrzeszenie polskojęzycznego Uniwersytetu w czasie I wojny światowej pozwoliło na ponowne uwolnienie kościuszkowskiego *genius loci*. W październiku 1917 roku wypadała setna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki, dlatego też do obchodów przyłączył się Uniwersytet Warszawski, który we własnym imieniu pragnął złożyć hołd byłemu Naczelnikowi Państwa Polskiego oraz wyrazić swą cześć i uwielbienie<sup>21</sup>. W tym celu stworzony został specjalny Akademicki Komitet Wykonawczy, składający się z delegatów stowarzyszeń studenckich i kół naukowych nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego, lecz także Politechniki Warszawskiej. Do jego zadań należało przygotowanie uczelnianej części uroczystości, ale również organizowanie odczytów w całym powiecie warszawskim i formowanie okolicznościowej straży. Zapał był wszechobecny, ponieważ wszyscy stołeczni akademicy pragnęli zademonstrować wierność swoich instytucji ideałom, których Naczelnik był krzewicielem i bojownikiem<sup>22</sup>.

20 „Gazeta Warszawska”, nr 327, 9 XII 1830, s. 3141.

21 AUW, *Senat akademicki, posiedzenia 17.01.17–31.12.17, notatki z posiedzeń senatu z 3 i 13 X 1917*, „Kurier Warszawski”, wyd. poranne, nr 286, 16 X 1917, s. 2; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, nr 284, 16 X 1917, s. 1–2.

22 Komitet ten dążył do zorganizowania akademii kościuszkowskiej w głównej auli Pałacu Kazimierzowskiego, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, nr 270, 2 X 1917, s. 3; „Kurier Warszawski”, wyd. wieczorne, nr 272, 2 X 1917, s. 4.



4 Wmurowanie tablicy poświęconej Tadeuszowi Kościuszce na elewacji Pałacu Kazimierzowskiego, 1917, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 42, 20 X 1917 / Placing the Tadeusz Kościuszko plaque in the elevation of the Kazimierzowski Palace, 1917, *Tygodnik Ilustrowany*, no. 42, 20 October 1917

Główne uroczystości na najstarszej stołecznej uczelni zaplanowano na poranek 15 października 1917 roku<sup>23</sup>. Tego dnia o godzinie ósmej przed wschodnią elewacją Pałacu Kazimierzowskiego zgromadzili się studenci i profesorowie nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego, lecz także delegacje z Politechniki Warszawskiej, Wyższej Szkoły Handlowej oraz wielu stołecznych szkół średnich. Pogoda niestety nie dopisała, siąpił drobny deszcz, wszyscy zgromadzeni musieli więc kryć się pod parasolami lub okolicznymi drzewami. Spotkanie rozpoczęło się mszą polową odprawioną przez ks. Antoniego Szlagowskiego. Fragment jego podniosłego wystąpienia został już zacytowany we wstępie tego artykułu, niezwykle patetyczne i wzruszające były też inne części mowy. Powiedział on do studentów:

Obywatelstwo wasze akademickie to rycerstwo: rycerski honor was obowiązuje, rycerskie słowo, rycerski katechizm względem ojczyzny. Czujecie się duchem związani ze szkołą, z której przed laty wyszedł Kościuszko. [...] Obrońcą był Kościuszko, ale i odnowicielem, rycerzem był, ale i budowniczym; wiódł walkę orężną z wrogiem, ale i tworzył Polskę nowożytną, Polskę demokratyczną. A choć pokonał go wróg i oręż jego poламаł, nie wyrzucił tego, co on budować rozpoczął; zwyciężył wojsko, nie zwyciężył ducha; Rzeczpospolitą zabił, nie zabił jednak narodu<sup>24</sup>.

Na koniec wezwał młodzież akademicką, by - wzorując się na Kościuszcze - przysporzyła ojczyźnie w przyszłości samych powodów do dumy: „Oto duch Kościuszki, który tu nabierał lotów niebosiężnych, zaklęty młodości wspo-

23 Szczegółowy opis uroczystości, zob. „Gazeta Poranna 2 Grosze”, nr 284, 16 X 1917, s. 1-2.

24 A. Szlagowski, *Mowy akademickie...*, s. 24-25.



5 Tablica kościuszkowska, fot. współczesna, ze zbiorów Adama Tyszkiewicza / The Kościuszko plaque, contemporary drawing from the collection of Adam Tyszkiewicz

mnieniem, przywarł na wieczne czasy do szacownych murów tego gmachu. A wy z nim obcować macie, w blasku jego chodzić, w jego barwy się stroić, jego wzorem żyć!”<sup>25</sup>. Po wystąpieniu Szlagowskiego na elewacji Pałacu od strony Wisły odsłonięto poświęconą bohaterowi tablicę pamiątkową z brązowego marmuru. Wykonana została przez Jana Rudnickiego oraz p. Kalinowskiego. Napis na niej brzmiał:

W TYCH MURACH,  
W SZKOLE RYCERSKIEJ  
KSZTAŁCIŁ SIĘ  
TADEUSZ KOŚCIUSZKO  
1765-1770

Podczas uroczystości przemawiał też dziekan Wydziału Lekarskiego Leon Kryński, który zastępował tego dnia schorowanego już wówczas rektora Józefa Brudzińskiego. Wskazując na tablicę, zalecał: „Niech jej widok przypomina naszej młodzieży świetlaną postać Naczelnika, niech odczuwa ona zawsze żywo Jego wzniosłe ideały sprawiedliwości i wolności, a przede wszystkim niech będzie przejęta zawsze Jego bezgranicznym umiłowaniem ziemi ojczystej i oddaniem się jej nie połową, ale całą duszą”<sup>26</sup>. Po wystąpieniu Kryńskiego głos zabrał student Wydziału Prawa Stefan Lenartowicz: „Tablica ta stanie się dla nas wielkim przypomnieniem Jego [Kościuszki] czynów, wiecznym utrwaleniem Jego nieprzedawnionych wskazań, wezwaniem do wspólnej i wytężonej pracy dla dobra ukochanej Ojczyzny”<sup>27</sup>. Zanim wszy-

25 Tamże, s. 26.

26 „Kurier Warszawski”, wyd. poranne, nr 286, 16 X 1917, s. 2.

27 „Gazeta Poranna 2 Grosze”, nr 284, 16 X 1917, s. 2.



szy się rozeszli, zaśpiewano wspólnie *Boże, coś Polskę*. W tle słychać było zapewne stołecznych trębaczy, którzy o godzinie dziewiątej z wież strażackich odegrali hejnał, dając w ten sposób znać mieszkańcom miasta o wyjątkowym charakterze święta.

Po uroczystościach na terenie uczelnianym akademicy wzięli udział w kolejnych punktach obchodów, jakie zaplanowano tego dnia w Warszawie. Warto zaznaczyć, że specjalnie na to święto miasto przepięknie przystrojono, na każdym kroku widoczne były flagi narodowe oraz podobizny Naczelnika, będące często kopiami dzieł słynnych artystów, między innymi Jana Matejki, Wojciecha Kossaka oraz Michała Stachowicza. O godzinie dziesiątej w archikatedrze na Starym Mieście zostało odprawione nabożeństwo, któremu towarzyszył sztandar uniwersytecki<sup>28</sup>. Z ambony przemawiał raz jeszcze ks. prof. Szlagowski. Wspominał niepodległościowe dążenia ostatniego wodza wolnej Polski, nawiązując w ten sposób do nadziei przywrócenia państwa polskiego. Studenci wraz z gronem profesorskim byli też obecni na placu Teatralnym, gdzie uczestniczyli w odsłonięciu kolejnej tablicy pamiątkowej na gmachu ratusza. Przemawiał wówczas profesor Władysław Smoleński oraz ksiądz Zdzisław Lubomirski<sup>29</sup>. Sztandarów akademickich nie zabrakło także na podsumowującej całe obchody okolicznościowej akademii w Filharmonii Narodowej<sup>30</sup>. Wystąpili na niej już po raz drugi tego dnia profesor Smoleński oraz student Wydziału Prawa Tadeusz Katelbach. Pierwszy mówca podkreślał potęgę duchową Kościuszki na tle czasów, w których wypadło mu żyć i przyglądać się upadkowi Polski, drugi zaś słauił ducha, cnotę obywatelską i zdolności wojskowe Kościuszki<sup>31</sup>. Do obchodów przyłączyła się także Politechnika Warszawska, która urządziła dzień wcześniej (w niedzielę) w swoim gmachu wieczór kościuszkowski z przemówieniami i oprawą literacko-muzyczną<sup>32</sup>. Podobnie uroczystości uczczono pamięć Naczelnika w innych miastach Polski: Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Toruniu<sup>33</sup>. Okolicznościowe spotkania zorganizowano też w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Sztokholmie, Raperswilu oraz w Solurze, co świadczy o międzynarodowym charakterze obchodów<sup>34</sup>.

Pamiętką po obchodach na Uniwersytecie Warszawskim, oprócz tablicy, były niewielkie brązowe plakietki w kształcie sztandaru uniwersyteckiego, na które nałożono czworoboczną tablicę (il. 6). Na sztandarze widniała część godła uniwersyteckiego oraz napis „UNIwersytet Kościuszce w 1917”.

28 Na cześć T. Kościuszki odprawiono też nabożeństwa w świątyniach innych wyznań: w kościele ewangelicko-augsburskim, w kościele ewangelicko-reformowanym oraz w synagodze na Tłomackiem, „Kurier Warszawski”, wyd. poranne, nr 286, 16 X 1917, s. 3.

29 Obydwa przemówienia w: „Kurier Warszawski”, wyd. poranne, nr 286, 16 X 1917, s. 3.

30 W hołdzie Tadeuszowi Kościuszce uroczyste spotkania zorganizowano też w wielu warszawskich teatrach: Teatrze Wielkim, Teatrze Rozmaitości, Teatrze Letnim i Teatrze Nowości, patrz przyp. 29.

31 W pierwotnej wersji programu akademii otworzyć miał Tadeusz Korzon, jednak ze względu na stan zdrowia nie dotarł na uroczystości, patrz przyp. 29.

32 „Goniec Poranny”, nr 513, 15 X 1917, s. 2.

33 „Głos Narodu”, wyd. wieczorne, nr 243, 15 X 1917, s. 1.

34 „Przegląd Wieczorny”, nr 281, 16 X 1917, s. 2.



6 Plakietka upamiętniająca „Obchód Kościuszkowski” na Uniwersytecie Warszawskim autorstwa W.S. Wiśniewskiego, 1917, ze zbiorów Muzeum Warszawy, MHW 174/k / A plaque commemorating „Kościuszkowski Circuit” at the University of Warsaw by W.S. Wiśniewski, 1917, from the Museum of Warsaw collection, MHW 174/k

Na tablicy plakietki umieszczono zaś słowa identyczne do napisu z tablicy z elewacji Pałacu Kazimierzowskiego<sup>35</sup>. Pod tablicą plakietki znajdowały się też fragment gałązki laurowej oraz inicjały grawera „W.W.”. Wskazują one autorstwo Wincentego Stefana Wiśniewskiego, który dla stołecznej uczelni wykonał także medal pamiątkowy z okazji otwarcia polskojęzycznego Uniwersytetu Warszawskiego w 1915 roku oraz zawieszki dla studentów<sup>36</sup>.

Uroczystość kościuszkowska na Uniwersytecie wywarła na obecnych silne i głębokie wrażenie. Było to też kolejne, po obchodach sto dwudziestej piątej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja oraz po ogłoszeniu Aktu 5 listopada na Zamku Królewskim, patriotyczne wystąpienie akademików w odradzającej się powoli Polsce<sup>37</sup>. Zorganizowano je w czasie, gdy szkolnictwo wyższe w Warszawie zrzuciło ostatecznie kajdany zaborców, przechodziło w polskie ręce, narodowy zatem jej charakter był na każdym kroku dostrzegalny<sup>38</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że innymi okazjami do demonstrowania polskości w czasie I wojny światowej były na Uniwersytecie Warszawskim rocznice zrywów narodowych: powstania listopadowego oraz powstania styczniowego. W czasie tego typu spotkań upamiętniano także słynnych polskich artystów (Stanisława Wyspiańskiego i Artura Grottgera). Wydaje się, że był to celowy

35 S. Kosieradzki, *Nowe kierunki w medalistyce polskiej. Plakietki S.W. Wiśniewskiego*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 1920, nr 1-6, s. 31; M. Dubrowska, *Pamiątki I wojny światowej w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy Zbiór Krzysztofa Klingera*, Warszawa 1994, s. 118.

36 J. Strzałkowski, *Medale Polskie 1901-1944*, Warszawa 1981, s. 84; M. Dubrowska, *Pamiątki I wojny...*, s. 44-45.

37 A. Tyszkiewicz, *Przed stu laty w Warszawie*, „Spotkania z Zabytkami”, 2016, nr 5-6, s. 49-50.

38 Decyzją generała-gubernatora H. von Beselera z dniem 1 października 1917 r. szkolnictwo wyższe znalazło się pod opieką Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu; T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16-1934/35. Kronika*, Warszawa 1936, s. 22.

zabieg władz uczelni świadomych, że w ten sposób łatwiej będzie wyjednać u okupanta niemieckiego zgodę na organizację tego typu spotkań. Ich zadaniem było podkreślanie polskiego charakteru uczelni, która przez wiele dekad w XIX i XX wieku była pod rosyjskim nadzorem, a później dodatkowo musiała jeszcze stawić czoło niemieckiej protekcji. Dzięki uczestnictwu w tego typu obchodach Uniwersytet pełnił funkcję strażnika narodowych ideałów.

Tablica kościuszkowska ozdabiająca Pałac Kazimierzowski zyskała zimą 1921 roku towarzysza. Tuż obok niej 10 stycznia 1921 roku, podczas opóźnionej ze względu na wojnę polsko-bolszewicką inauguracji roku akademickiego 1920/1921, ustawiono działo upamiętniające udział studentów w zmaganiach wojennych<sup>39</sup>. Do klarownej współegzystencji obydwu obiektów odwołał się tego dnia w mowie wygłoszonej w kościele Wizytek przywołany już wcześniej ks. Szlagowski: „Pod imieniem Kościuszki stanie działo zdobyte. I zbliżą się do siebie: wódz ginącej Polski i żołnierze Polski zmartwychwstałej, żołnierze godni wodza, spadkobiercy jego męstwa. Kościuszko odradza się w młodzieży polskiej, duch rycerski, zaklęty w dworcu Kazimirowskim, zstąpił na pokolenie dzisiejsze<sup>40</sup>. Jak zatem widać, w pokoleniu studentów, którzy stawili bohatersko czoło nawale bolszewickiej, słynny mówca uniwersytecki widział następców bohatera insurekcji.

Bardzo często w sąsiedztwie tablicy wykonywano słynne pamiątkowe zdjęcia, gdyż teren przy wschodniej fasadzie budynku należał zawsze do najbardziej malowniczych miejsc uczelni. Jedną z najcenniejszych fotografii, zachowaną w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, ukazuje kadrę profesorską Wydziału Filozoficznego podczas ostatniego posiedzenia w 1927 roku<sup>41</sup>. Warto podkreślić unikatowość tego zdjęcia, gdyż zostało na nim uchwyconych kilku rektorów Uniwersytetu: Stanisław Thugutt, Jan Karol Kochanowski, Stefan Pieńkowski, Bolesław Hryniewiecki, Gustaw Przychocki, Józef Ujejski oraz wielu profesorów, których osiągnięcia naukowe doceniano na całym świecie, m.in. Waław Baehr, Stanisław Lencewicz, Waław Sierpiński oraz Tadeusz Zieliński.

Do postaci Tadeusza Kościuszki wielokrotnie odwoływano się także podczas licznych ważnych uroczystości uczelnianych. Drugiego maja 1921 roku w trakcie słynnego aktu inwestytury rektor Uniwersytetu Jan Karol Kochanowski w płomiennej mowie przypomniał świetne, a zarazem niełatwe i skomplikowane tradycje miejsca uroczystości:

Tutaj w tych murach, w których snuły się niegdyś postacie królewskie Wazów, potem kształcił się Kościuszko w Szkole Rycerskiej, a wreszcie toczyła się walka podziemna Szkoły Głównej z wrogiem w czasie niewoli – panował w najcięższym

39 Na temat działa patrz: „Rzeczpospolita”, wyd. wieczorne, nr 10, 11 I 1921, s. 5; „Kurier Warszawski”, wyd. poranne, nr 11, 11 I 1921, s. 2-3. Temat ten podejmował też R. Gawkowski, *Powroty uniwersyteckiej armaty*, „Uniwersytet Warszawski”, 2004, s. 24-26.

40 A. Szlagowski, *Mowy akademickie...*, s. 152.

41 Nr inw. MUW 98/I. Zamiast Wydziału Filozoficznego UW od 1 września 1927 r. uruchomiono Wydział Humanistyczny oraz Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski...*, s. 167.



7 Kadra naukowa Wydziału Filozoficznego przed wschodnią elewacją Pałacu Kazimierzowskiego, 1927, ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, MUW 98/I / The academic team of the Philosophy Department in front of the eastern elevation of the Kazimierzowski Palace, 1927, from the collection of the University of Warsaw Museum, MUW 98/I

długim jej okresie mrok i ucisk, na których wspomnienie zżyma się poczucie – już nie wysokiego dostojęstwa, lecz prostej godności człowieka! [...] Dziś – w dobie zmartwychwstania Ojczyzny naszej – należy się zaprawdę tym murom sędziwym odpowiednie odkażenie. Oczy nasze i oczy nieuprzedzonego świata zwrócone są dziś na Polskę z podziwem...<sup>42</sup>.

Dziesięć lat później, 29 listopada 1931 roku, podczas inauguracji roku akademickiego inny rektor warszawskiej wszechnicy Mieczysław Michałowicz następującymi słowami uświetnił natomiast ukończenie remontu auli audytoryjnej:

Miło będzie także wspominać, że dane mi było przywrócić powagę murom auli naszej Wszechnicy. Wzniesione przez Królową Marię Ludwikę, niewiastę rycerską i świątłą, dla celów nauki i sztuki, gościły one w sobie Szkołę Rycerską, Uniwersytet Królewski i Szkołę Główną. Przesunęły się przez te podwoje postacie Kościuszki i Sułkowskiego. Tu w tej auli pracował świątły umysł Lelewela, tu snuła się świetlana postać Brodzińskiego i wielu innych mężów zacnych i dobrych. Duchy ich smućą się, gdy w tych murach źle się dzieje, cieszą się, gdy wre w nich praca dla dobra obywateli, Państwa i Nauki<sup>43</sup>.

42 S. Konopka, *Józef Piłsudski. Doktor medycyny honoris causa*, Warszawa 1934, s. 8–9.

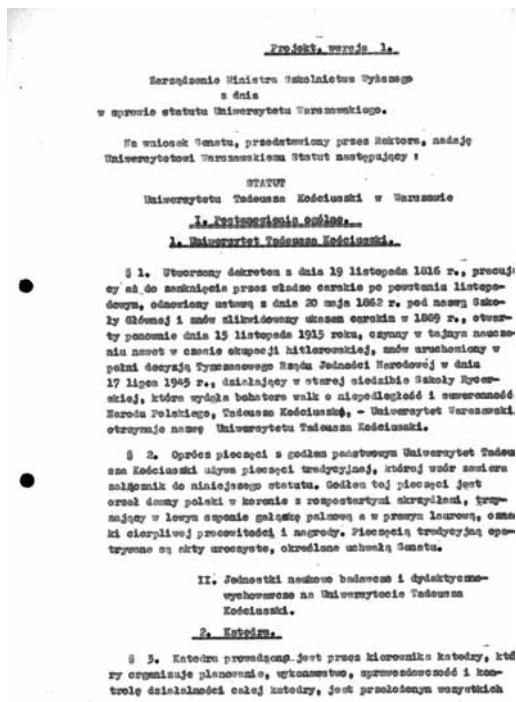
43 Remont auli przeprowadzono pod kierunkiem profesora Politechniki Warszawskiej A. Bojemskiego, *Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1930/31*, Warszawa 1935, s. 41; Inauguracja roku akademickiego 1931/32 odbyła się z dużym opóźnieniem ze względu na niepokoje młodzieży akademickiej na tle antysemitycznym; zob. *Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1931/32*, Warszawa 1933, s. 6.



8 Złożenie wieńca pod popiersiem Tadeusza Kościuszki w Pałacu Kazimierzowskim, 1977, ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, MUW 599/I/1 / Laying a wreath at the bust of Tadeusz Kościuszko at Kazimierzowski Palace, 1977, from the collection of the University of Warsaw Museum, MUW 599/I/1



9 Złożenie wieńca pod popiersiem Tadeusza Kościuszki w Pałacu Kazimierzowskim, 1979, ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, MUW 601/I/1 / Laying a wreath at the bust of Tadeusz Kościuszko at Kazimierzowski Palace, 1979, from the collection of the University of Warsaw Museum, MUW 601/I/1



10 Strona tytułowa Statutu Uniwersytetu Tadeusza Kościuszki w Warszawie, projekt, wersja I, 1956, ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, AUW, AC 233 / Title page of the Statute of Tadeusz Kościuszko University in Warsaw, project, version I, 1956, from the Archive of the University of Warsaw, AC 233

Tablica ozdabiała wschodnią elewację Pałacu Kazimierzowskiego aż do zakończenia II wojny światowej. Cudem uniknęła zniszczenia podczas bombardowania budynku we wrześniu 1939 roku. Podczas odbudowy przeprowadzonej pod kierunkiem Piotra Biegańskiego przeniesiono ją do hallu, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Naprzeciwko niej, przy schodach na półpiętrze, umieszczono też po wojnie brązowe popiersie Kościuszki z 1894 roku dłuta Natalii Andriolowej<sup>44</sup>. W latach siedemdziesiątych regularnie co roku u stóp tego pomnika ambasador Stanów Zjednoczonych w asyście amerykańskich żołnierzy składał wieniec<sup>45</sup>. Świadczyło to nie tylko o pielęgnacji polsko-amerykańskich związków historycznych, lecz także o międzynarodowych kontaktach uczelni, coraz chętniej otwierającej się na kraje Zachodu. W ostatnich latach tradycja upamiętniania Kościuszki na Uniwersytecie Warszawskim uległa niestety zapomnieniu. Warto byłoby do niej powrócić, mając na uwadze związek najświetniejszego wychowanka Szkoły Rycerskiej z uczelnią przy Krakowskim Przedmieściu.

Na koniec należy przypomnieć o projekcie nowego statutu Uniwersytetu z 1956 roku<sup>46</sup>. Powołana przez senat akademicki komisja do opracowania

44 J. Miziołek, H. Kowalski, *Chopin among artists and scholars*, Warsaw 2010, s. 83.

45 „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego”, 1979, r. 18, s. 139. Fotoreportaże z uroczystości kościuszkowskich z lat siedemdziesiątych znajdują się w zbiorach Muzeum UW: MUW 598/I – MUW 601/I.

46 Przewodniczącym powołanej 25 października 1956 r. komisji do opracowywania statutu UW był prof. L. Kurowski. Więcej dokumentów na ten temat zob. APAN, III – 352, 567, k. 26–31; AUW, AC 233.

tego dokumentu zaproponowała, by uczelnia otrzymała nazwę „Uniwersytet Tadeusza Kościuszki”. Bohater insurekcji wydawał się bowiem łatwiejszy do zaakceptowania przez ówczesne władze niż przedwojenny patron uczelni z lat 1935–1939 Marszałek Józef Piłsudski<sup>47</sup>. Statut miał wejść w życie w dniu sto czterdziestej rocznicy fundacji Uniwersytetu – 19 listopada 1956 roku. Idea ta pozostała jednak tylko na papierze, Tadeusza Kościuszki jako patrona uczelni ostatecznie nie zatwierdzono i na początku 1957 roku komisja podjęła pracę nad kolejnymi wersjami statutu. Do dziś zatem tradycje kościuszkowskie warszawskiej Alma Mater przypomina przede wszystkim przedwojenna tablica z Pałacu Kazimierzowskiego.

### **The legend of Tadeusz Kościuszko at the Corps of Cadets and the University of Warsaw – summary**

Tadeusz Kościuszko, the most famous graduate of the Corps of Cadets, has been regularly commemorated at the University of Warsaw throughout the past two centuries. The most important commemoration took place on the 100th anniversary of his death, on 15 October 1917. On that day, the University community gathered at the former seat of the Corps of Cadets—the Kazimierzowski Palace. They listened to the speech delivered by Rev. Antoni Szlagowski and unveiled a memorial plaque. The ceremony was a model patriotic event held by academics in Poland, a country being slowly resurrected. The plaque miraculously survived the 1939 bombing of the University. After the war, it was moved to the interior of the Kazimierzowski Palace and many more ceremonies in Kościuszko's memory were held in its proximity. In 1956, during works on a new statute, the name 'Tadeusz Kościuszko University' was also considered.

**Key words:** Tadeusz Kościuszko, Corps of Cadets, University of Warsaw, Antoni Szlagowski, Kazimierzowski Palace, memorial plaque, Kościuszko's commemoration

47 A. Tyszkiewicz, *Józef Piłsudski w murach warszawskiej Alma Mater*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 2015, t. 52, s. 81-107.